



# niedziela

## głos z Torunia

NR 52 (836) • J • ROK LIII • 25-26 XII 2010 • TORUŃ

W NUMERZE:

**Bogu dzięki za nową świątynię** – w Brodnicy

**Symposium bioetyczne** – Granice eksperymentów biomedycznych a godność osoby

**Wigilie Juliusza Słowackiego**



## Bóg się rodzi

BOŻENA SZTANIER/NIEDZIELA

### *Umiłowani Diecezjanie!*

Uroczystość Bożego Narodzenia jest pamiętką przyjścia na świat Jezusa Chrystusa, oczekiwanego Emmanuela – „Boga z nami”. W narodzonym Zbawicielu jest z nami Bóg, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Bóg jest z nami zawsze, w naszych sukcesach i niepowodzeniach, w zdrowiu i chorobie, w pielgrzymowaniu przez doczesność i na całą wieczność. Potwierdza to Jezus, gdy mówi: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Każdego roku możemy więc przeżywać Boże Narodzenie nie tylko jako wspomnienie wydarzenia odległego w czasie, ale również jako

wydarzenie współczesne. Chrystus bowiem wciąż do nas przychodzi, uobecnia się pośród nas cicho i niepostrzeżenie, podobnie jak tamtej cichej i świętej nocy w Betlejem. Jego przyjście przynosi zawsze pokój i radość ludziom dobrej woli, w których Bóg sobie upodobał. Skoro Bóg jest z nami, to należy zapytać, czy jesteśmy z Nim. Chrystus do swoich przyszedł, a swoi Go nie przyjęli (por. J 1, 10). Odwracanie się od Boga i Jego zbawczej woli jest również zjawiskiem naszego czasu. Sługa Boży Jan Paweł II niejednokrotnie ze smutkiem mówił o tych, którzy żyją tak, jak gdyby Bóg nie istniał. W czasach nasilonej propagandy ateistycznej, uderzającej zwłaszcza w chrześcijaństwo, potrzebna jest nam szczególna wrażli-

wość na słowa Chrystusa: „Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was” (J 15, 4). U progu nowego roku duszpasterskiego, przeżywanego pod hasłem: „W komunii z Bogiem”, życzymy Wam, Siostry i Bracia, wytrwałej wiary, nadziei i miłości, owych nadprzyrodzonych więzi z Bogiem, które są fundamentem zdrowych relacji między ludźmi, otwierających nas na lepszy świat. Na drodze komunii z Bogiem i bliźnimi towarzyszymy Wam modlitwą i pasterskim błogosławieństwem.

+ Andrzej Szustli  
+ Józef Szramowski

Toruń, Boże Narodzenie 2010 r.

# Ogród św. Katarzyny na Rządzu

## Grudziądz

Ogród św. Katarzyny Aleksandryjskiej przy kościele pw. św. Stanisława BM i św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grudziądzu jest chlubą parafii i jego twórców. Św. Katarzyna Aleksandryjska jest patronką kolejarzy i to oni, parafianie kolejarze, byli pomysłodawcami takiego zagospodarowania terenu przy kościele. Kolejarze, których dość liczne środowisko jest w tej wspólnocie parafialnej, aktywnie uczestniczą w życiu Kościoła grudziądzkiego, zrzeszeni w Stowarzyszeniu Kolejarzy im. św. Józefa. Kolejarze, głównie emeryci, przez kilka lat z dużym zaangażowaniem od podstaw tworzyli ten ogród. Parafianie zachęceni przez proboszcza ks. kan. Janusza Majewskiego pomagali w pracach porządkowych, urządzaniu i utrzymaniu ogrodu. Osoby wspierające i pomagające to głównie emeryci.

Od wiosny do jesieni ogród zachwyca rabatami kwiatowymi. Nad oczkami wodnymi przerzucono

mostki, postawiono ławki, altanki, pergole. Piękniejący z roku na rok Ogród św. Katarzyny jest odwiedzany nie tylko przez parafian. Budzi zainteresowanie osób spoza parafii. Spacerując alejkami, można przystanąć przed kapliczkami: św. Katarzyny, Matki Bożej, św. Ojca Pio, którego figurę przywieźli pielgrzymi z San Giovanni Rotondo. Jest także „kącik papieski” poświęcony Janowi Pawłowi II oraz kamień upamiętniający bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. W tych miejscach możemy zatrzymać się na chwilę modlitwy i refleksji. Kiedy teren ogrodu został powiększony, pomyślano o postawieniu kapliczek różańcowych. Dzięki ofiarności parafian można było zrealizować ten pomysł. Darczyńcami są stowarzyszenia parafialne, grupy modlitewne i środowiskowe: Żywy Różaniec, Apostolat „Margaretka”, pracownicy oświaty i wojska, dzieci pierwszokomunijne, rodziny oraz osoby indywidualne. W ogrodzie stanęło 20 tablic stacji różańcowych. Otoczenie



Bp Andrzej Suski poświęcił stacje różańcowe

upiększono, przy każdej stacji posadzono krzewy róż. Zainstalowano też oświetlenie. Stacje i wszystkie kapliczki są podświetlone. Ogród wygląda pięknie także po zmroku.

Radosnym wydarzeniem dla wspólnoty parafialnej na Rządzu, a szczególnie dla twórców i opie-

kunów Ogrodu św. Katarzyny, było poświęcenie stacji różańcowych przez bp. Andrzeja Suskiego (28 października). To wydarzenie miało uroczystą oprawę, gdyż było połączone z Eucharystią na zakończenie odnowienia misji.

Aleksandra Mrozkowiak



W przeprowadzenie loterii ochoczo włączyli się nauczyciele i uczniowie

## Loteria fantowa

6 grudnia w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Lidzbarku odbyła się kolejna część akcji charytatywnej – loteria fantowa na rzecz placówki opiekuńczo-wychowawczej „Mario” w Lidzbarku. Koordynatorką akcji była Magdalena Zawacka, współorganizatorem – Samorząd Szkolny z opiekunką Jolantą Nowińską. Dodatkowo przyłączyła się klasa VI d. W akcji uczestniczyli nauczyciele i uczniowie, kupując los w cenie 1 zł. Zebrano w sumie przeszło 150 zł. Podziękowania należą się wszystkim, którzy wsparli szkolną akcję oraz sprzedającym uczniom: Wiolecie Koszewskiej, Martynie Sikorskiej, Jagodzie Żmijewskiej i Aleksandrze Mężykowskiej.

Magdalena Zawacka

## Uroczystości ku czci św. Mikołaja

### Szwarcenowo

6 grudnia w parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Szwarcenowie odbywają się uroczystości odpustowe ku czci patrona, który przez całe swoje życie troszczył się o realizację największego przykazania – miłości Boga i człowieka. W tym roku odpust parafialny miał wyjątkowo uroczysty charakter. Proboszcz ks. Marek Rengiel powitał licznie przybyłych uczestników, a szczególnie ks. prał. dr. Andrzeja Nowickiego – kancлера Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, księży z diecezji elbląskiej, dekanatu kurzętnickiego i z Grudziądza, delegację Straży Pożarnej z pocztm sztandarowym.

Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. prał. Andrzej Nowicki. Wspomnienie św. Mikołaja każdego roku wyzwało powszechną mobilizację do wyświadczenia innym bezinteresownego dobra. Kaznodzieja przybliżył postać św. Mikołaja, który żył w IV wieku. Urodził się w zamożnej rodzinie chrześcijańskiej. Rodzice zostawili Mikołajowi w testamencie wielkie bogactwo, które stało się przyczyn-

kiem do działalności charytatywnej syna. Dawał on przykład prawdziwej dobroci, której celem jest wyzwolenie radości w sercach potrzebujących. Wspomnienie św. Mikołaja – podkreślił ks. prał. Andrzej Nowicki – zobowiązuje do kontroli postaw i zachowań. Być dobrym człowiekiem to mądrze czynić i odważnie bronić niewinnych. W obecnych czasach dobroć Biskupa z Miry może stać się inspiracją do działania. Kaznodzieja zaznaczył, że każdy chrześcijanin może być współczesnym św. Mikołajem, wrażliwym i miłosiernym wobec bliźniego. Św. Mikołaj został nam dany, aby pokazać, jak można służyć bezinteresownie Bogu i ludziom. Warto poznać tę postać, aby stała się dla nas wzorem do naśladowania i postępowania.

Podczas Mszy św. dzieci ze Szkolnego Koła Caritas zaznaczyły swój udział w Ofierze, przynosząc procesyjnie do ołtarza dary. Na zakończenie ks. Marek Rengiel podziękował wszystkim uczestnikom nabożeństwa.

Krystyna Miłoszewska

Już na stałe w kalendarium wydarzeń naszej diecezji wpisały się Parafialne Dni Modlitw o Powołania w Kościele. Odbývają się one w dwóch etapach: wiosną i jesienią. W listopadzie odbyła się trzecia edycja. Za przebieg tych dni odpowiada Diecezjalny Ośrodek Powołań, którego dyrektorem jest ks. dr Marcin Staniszewski, wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu



Moderatorzy i klerycy z uczestnikami Dni Seminaryjnych

## Parafialne Dni Modlitw o Powołania

Ideą tego czasu jest przybliżenie wiernym znaczenia i potrzeby obecności kapłana we współczesnym świecie. Księża i klerycy, którzy przybywają do poszczególnych parafii, w ten sposób podkreślają obecność w naszej diecezji Wyższego Seminarium Duchownego – szczególnego miejsca, gdzie przygotowują się kandydaci do kapłaństwa. Wyjątkowy charakter tego dnia wyraża się w danej wspólnotcie przez modlitwę w intencji powołań kapłańskich. Najczęściej do parafii przybywa jeden kapłan wraz z dwoma klerykami. Ksiądz głosi kazania, klerycy asystują przy liturgii i dają świadectwo swojego powołania. Po Mszy św. alumni mają spotkanie z młodzieżą, ministrantami i lektorami. Zarówno kapłani, jak i klerycy pobudzają młodych do odważnej odpowiedzi na głos powołującego Pana. Dorosłych zaś zachęcają do podjęcia

stałej troski o budzenie w młodych ludziach pragnienia pójścia drogą powołania. Konkretnym wyrazem tej troski jest wstąpienie w szeregi Towarzystwa Przyjaciół WSD w Toruniu. Zadaniem tej wspólnoty jest modlitwa o nowe, święte powołania kapłańskie oraz za tych, którzy już wstąpili do Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Klerycy po każdej Mszy św. rozdają deklaracje. Chętni mogą je wypełnić i przekazać miejscowym duszpasterzom, którzy następnie przesyłają je do seminarium. Ponadto klerycy kolportują seminaryjne czasopismo „Sługa” i rozdają obrazki z modlitwą za powołanych.

Jesienna edycja Parafialnych Dni Modlitw o Powołania Kapłańskie trwała przez 4 niedziele listopada i objęła 4 dekanaty. 7 listopada nawiedziliśmy wszystkie parafie dekanatu golubskiego, 14 – rybnień-

skiego, 21 – wąbrzeskiego, a 28 – brodnickiego. W sumie odwiedziliśmy 36 parafii. Zaangażowanych było 15 kapłanów, 5 diakonów i 29 kleryków. W ciągu 3 ostatnich edycji parafialnych dni modlitw (począwszy od jesieni 2009 r.) odwiedziliśmy 92 parafie w 11 dekanatach naszej diecezji.

Warto zapytać: Po co taki Parafialny Dzień Modlitw o Powołania w Kościele? Przecież wierni, do których jedziemy, na co dzień mają kontakt z kapłanami? Tak, ale jako klerycy, młodzi mężczyźni, pragniemy dawać pełne entuzjazmu świadectwo, że warto, będąc młodym, wybrać Boga, zawierzyć Mu całe swoje życie. Ideą tego dnia nie jest werbunek do seminarium. Jakaśkolwiek akcja powołaniowa, która mówiłaby: „Przyjdź do seminarium w Toruniu”, tak naprawdę byłaby deformacją powołania. To Bóg jest tym, który wzywa. Powołanie to tajemnica dialogu Boga z człowiekiem. Pan posługuje się różnymi metodami. Mogą to być spotkane osoby, wydarzenia, moc Bożego Słowa i inne wyjątkowe sytuacje. We wszystkim inicjatywa należy do Boga. To On proponuje. My nie możemy nikogo zmuszać, gdyż jesteśmy tylko Jego narzędziami.

Nasza obecność w parafiach ma na celu ukazanie, że powołanie ma każdy z nas. Powołanie to znaczy wybór Boga w swoim życiu, czyli pójście za Panem na tej drodze, którą On dla mnie przygotował. Jako że jesteśmy klerykami, staramy się ukazać tę prawdę w odniesieniu do naszego życia – powołania kapłańskiego. Ale żadną miarą nie próbujemy ukazać siebie jako tych, którzy mają monopol na powołanie. To Duch Święty udziela darów i charyzmatów w Kościele, tak jak On tego pragnie.

Dni modlitw to czas doświadczenia, że warto płynąć pod prąd,

poszukując prawdziwego sensu życia, pamiętając, że oprócz mnie jest jeszcze Ktoś inny, Ktoś, kto bardzo mnie kocha i wzywa do czegoś szczególnego. Tym kimś jest Bóg. On objawił się w Chrystusie i wzywa do miłości, która wszystko czyni nowe! Żywimy nadzieję, że ten czas jest ziarnem rzuconym na głębię serc młodych ludzi, które przyniesie plon dojrzałych, odpowiedzialnych decyzji dotyczących wyboru życiowej drogi.

Wszystkim Księżom Proboszczom – przyjmujących nas na swoich parafiach w czasie pełnienia tej posługi – pragniemy serdecznie podziękować za gościnność i troskę. W szczególny sposób dziękujemy wam, bracia i siostry, wy bowiem z otwartymi sercami nas przyjmujecie, słuchacie, a także hojnie wspieracie. Za dar waszej modlitwy i stałej troski materialnej bardzo dziękujemy.

Młodzi zapraszani są do Wyższego Seminarium Duchownego na Dni Seminaryjne, podczas których mogą chociaż po części zobaczyć, jak wygląda codzienność alumnów przygotowujących się do kapłaństwa. Ostatnie tego typu spotkanie odbyło się w dniach 22-24 października.

Wszystkim zaś młodym, z którymi mieliśmy okazję się spotkać, dziękujemy za odwagę. Cieszymy się, że podjęliście trud szukania Boga w swoim życiu. Jeśli przeżywacie trudności – zwątpienie, ośmieszenie ze strony rówieśników, poczucie samotności i niezrozumienia – nie poddawajcie się. Odwagi! Pan Jezus nie obiecał, że będzie łatwo odpowiedzieć na Jego wezwanie. Ale jest to możliwe, bo On jest Dobrym Pasterzem. Słuchajmy, co Pan mówi przez swego Ducha do Kościoła: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów” (Ap 2, 10-11). Mów, Panie...

Kleryk Michał Oleksowicz



Ustanowieni chorałści

### Dla piękna liturgii

28 listopada w Sanktuarium Matki Bożej Lisewskiej proboszcz ks. prał. Gerard Gromowski po wcześniejszym przygotowaniu i zdaniu egzaminu ustanowił kilku ministrantów choralistami. Choralista to ministrant, który dzwonkami daje znaki ludowi zgromadzonemu w kościele oraz odpowiada kapłanowi podczas Mszy św. Ministrant przygotowujący się do przyjęcia stopnia choralisty uczy się odpowiedzi wiernych podczas Eucharystii, śpiewu, poprawności wykonywania posługi związanej z dzwonieniem. Nazwa „choralista” pojawiła się w średniowieczu i oznaczała świeckich wykonawców chóru gregoriańskiego. Ministranci, by otrzymać ten stopień, musieli przejść przez okres formacji i zdać egzamin przed ks. prał. Gerardem Gromowskim. Ks. Mariusz Matusiak

# Święto Jedności

**W** parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. Siostry Faustyny w Toruniu 13 listopada odbyło się Święto Jedności wspólnot Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Toruńskiej. Wspólnoty te spotykają się co 2 lata, aby w atmosferze radości dzielić się świadectwem obecności Pana w ich życiu. Myślą przewodnią spotkania były słowa: „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swych wybranych?” (Łk 18, 7). Konferencje głosił ks. Sławomir Wądołek, koordynator wspólnot charyzmatycznych diecezji płockiej.

Kustosze sanktuarium ks. prał. Stanisław Majewski przywitał zgromadzonych, a modlitwę poprowadził ks. kan. Józef Kiełpiński, koordynator diecezjalny Odnowy w Duchu Świętym i diecezjalny egzorcysta. W spotkaniu wzięli udział księża związani ze wspólnotami charyzmatycznymi: ks. Piotr Kociniowski, ks. Szymon Chachulski, ks. Waldemar Konczalski, ks. Andrzej Jakielski, ks. kan. Grzegorz Grabowski i ks. Bartłomiej Sławiński.

Ks. Sławomir Wądołek przywołał postać ewangelicznej, natarczywej wdowy, która uwierzyła, że jej prośba będzie wysłuchana. Ks. Sławomir stawiał mocne pytania pobudzające do refleksji. Czy nasza wiara jest równie mocna? A może w trudnej sytuacji wątpimy, że nasze wołanie zostanie wysłuchane? Może mamy wątpliwości w moc sprawczą Jezusa? Od odpowiedzi na nie niejednokrotnie zależy całe nasze życie duchowe. Często nasza modlitwa bywa niewytrwała, szybko się zniechęcamy, a o pewne sprawy w ogóle nie prosimy. Z drugiej strony szukanie bezpieczeństwa nie zawsze jest właściwe. Bóg przychodzi i burzy nasz porządek, znane ścieżki, którymi poruszamy się od lat. Ks. Wądołek podkreślił konieczność przyjęcia krzyża. Powiedział: „Dzisiaj mamy do czynienia z ogromnym atakiem szatana na Kościół. Ale pamiętajmy, że szatan ma władzę tylko tam, gdzie ludzie boją się upokorzeń, boją się krzyża. Zgódźmy się na drogę upokorzeń i krzyża. Prośmy Pana o dar

przemiany i zaufania”. Tylko w takiej postawie otwarcia na łaskę Boga chrześcijanin może stać się oparciem dla ludzi zagubionych i poszukujących prawdy i miłości.

Po konferencji młodzież ze wspólnoty „Dobrego Pasterza” zaprezentowała pantomimę pt. „Pizza” o budowaniu wspólnoty. Następnie uczestnicy zostali zaproszeni na agapę, gdzie przy kawie i urodzinowych tortach przeżywali 15-lecie istnienia wspólnoty „Dobry Pasterz”. Obejrzelili prezentację multimedialną opowiadającą o historii wspólnoty. Święto pozwoliło wrócić pamięcią do pierwszego modlitewnego spotkania, które odbyło się 2 dni przed Wigilią, w czwartek 22 grudnia 1995 r. Uczestniczyło w nim wraz z ks. prał. Stanisławem Majewskim 13 osób. Odtąd spotkania odbywają się regularnie w czwartki – dzień ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa. W każdy drugi czwartek miesiąca o godz. 19 na Wydziale Teologicznym UMK jest odprawiana Msza św. dla członków i sympatyków Odnowy. Nasza miłość do Eucharystii wyrażająca się w trosce o piękno liturgii i radosne przeżywanie spotkania z Panem znajduje swój wyraz w stale rozwijającym się i powiększającym zespole modlitewno-muzycznym.

Okoliczności pierwszego spotkania nasuwały jeszcze jeden obraz: rodzące się Dzieciątko Jezus, które zaprasza do powierzenia się – tak jak Ono – z pełnym zaufaniem Bogu i ludziom. To zaowocowało z czasem realizacją naszego pragnienia, by w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego odbywały się Msze św. z modlitwą o uzdrowienie. W tym roku mija 5 lat od ich zainicjowania przez ks. Andrzeja Kowalskiego. Obecnie odpowiedzialny jest ks. kan. Józef Kiełpiński. Msza św. z modlitwą o uzdrowienie w ostatnią sobotę miesiąca jest poprzedzona, rozpoczynającą się w piątek, całonocną adoracją Najświętszego Sakramentu w kaplicy. Uwieńczeniem była Msza św. koncelebrowana w intencji wszystkich wspólnot i sympatyków Odnowy w Duchu Świętym.

Koordynatorzy Odnowy w Duchu Świętym

Przy kawie i urodzinowym torcie przeżywano 15-lecie istnienia wspólnoty „Dobry Pasterz”



Kościół pw. Jezusa Miłosiernego w Brodnicy

Uroczysta Msza św. była dziękczynieniem Bogu za dar zakończenia budowy kościoła w parafii pw. Jezusa Miłosiernego w Brodnicy. Licząca 7 lat parafia радуje się ukończoną w całości świątynią. Z tej okazji 24 października na Mszy św. byli obecni: kapłani z dekanatu, rodzina proboszcza ks. Wiesława Pacaka, zaprzyjaźnione bractwa kurkowe w historycznych strojach na czele z Ryszardem Rynkowskim, poczty sztandarowe szkół i Ochotniczej Straży Pożarnej, Chór Akademicki UMK z Torunia pod dyрекcją Arkadiusza Kaczyńskiego (brata ks. Marcina, wikariusza), wielu przyjaciół parafii oraz rzesza wiernych. Głównym celebrawsem był dziekan dekanatu brodnickiego ks. prał. Bolesław Lichnerowicz, a słowo Boże wygłosił były proboszcz parafii franciszkańskiej w Brodnicy o. Ireneusz Głowczewski. W kazaniu podkreślił znaczenie nowej parafii, przypominając o trudnościach, jakie napotykał Ksiądz Proboszcz, organizując nową wspólnotę. Początkowo wielu nie akceptowało nowej parafii, powstałej z istniejącej już parafii franciszkańskiej. W czasie Mszy św. poświęcono i zawieszono wizerunki św. Siostry Faustyny Kowalskiej oraz Jana Pawła II. Wystrzał armatni na cześć nowej świątyni zakończył uroczystą celebrację. Całość transmitowała lokalna telewizja „Eltronik”, dzięki której świadkami uroczystości mogli być mieszkańcy Brodnicy oraz ziemi michałowskiej, a szczególnie chorzy.

## Rolnicy

**D**nia 27 listopada po raz 7. na Jasnej Górze spotkali się rolnicy ekologiczni i sympatycy gospodarowania metodami tradycyjnymi z całej Polski pod hasłem: „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię” (Mt 5, 5). Od początku istnienia pielgrzymki uczestniczą w niej rolnicy ekologiczni z diecezji toruńskiej. W tym roku ponad 50-osobowa delegacja z diecezji była jedną z najliczniejszych. Mszy św. w Kaplicy Cudownego Obrazu przewodniczył o. Marian Lubelski, opiekun rolników ekologicznych. W homilii zwrócił się do pielgrzymów słowami o. Kordeckiego: „W czasach, kiedy brakuje wzorców, to właśnie z Maryją można zaczynać od początku. Na Niej warto oprzeć nowe fundamenty zaufania w Polsce”. Podkreślił, że mimo wielu trudności rolnicy powinni patrzeć z wiarą i nadzieją na swoje powołanie. W Sali Papieskiej podczas adoracji zawierzano Panu Bogu codzienne problemy rolników. Schola młodzieżowa z parafii Potok z diecezji zamojsko-luba-

Mimo ukończenia budowy nadal przed Księdzem Proboszczem i parafianami wiele zadań: ukończenie budowy domu parafialnego oraz wyposażenie kościoła w urządzenie grzewcze, nowe ławki i kamienny ołtarz. Najważniejsze, że świątynia – serce parafii już bije i z pomocą Bożą na pewno uda się zrealizować te zadania

Ks. Marcin Kaczyński



Wnętrze nowej świątyni

## Bogu dzięki za nową świątynię

Należy przypomnieć poszczególne etapy budowy świątyni. Pierwszy proboszcz ks. Wiesław Pacak rozpoczął budowę kilka tygodni od dnia ustanowienia parafii, tj. 27 kwietnia 2003 r. Pierwsze nabożeństwa były odprawiane w warunkach polowych, pod gołym niebem. W tym czasie wznoszono nawę świątyni, do której Ksiądz Proboszcz wraz z parafianami wszedł już po 5 miesiącach, jeszcze przed pierwszym śniegiem. Kolejne 4 lata to budowa transeptu z wieżą oraz prezbiterium, w którym odprawiono pierwszą Pasterkę już w 2008 r. Gdy cała świątynia była w stanie surowym, ks. Pacak postanowił przyozdobić wnętrze polichromią sgraffito, angażując artystkę z Torunia Gizele Klaryskę, specjalizującą się w tej rzadko spotykanej technice zdobienia. Warto zauważyć, że technika

ta polega na nakładaniu kolejno kilku warstw różnokolorowego tynku i poprzez odsłanianie warstw wcześniej nałożonych powstaje wielobarwny wzór. Prace przy polichromii trwały 2 lata. Wpiero przyozdobione zostało prezbiterium oraz transept, co pozwoliło w listopadzie 2009 r. otworzyć świątynię dla liturgii. Posadzkę prezbiterium pokryto granitem. Nad tabernakulum umieszczono obraz Jezusa Miłosiernego, który poświęcił Jan Paweł II w Rzymie 4 listopada 2004 r. Ostatni rok to wykonanie zdobień w nawie. Polichromia pokrywa wszystkie ściany kościoła. Sufit stanowi kolebkowe sklepienie ze złożonymi elementami. W oknach są witraże, a na ścianach wieży – wizerunki ewangelistów, wszystko autorstwa Wojciecha Chwiałkowskiego z Brodnicy. Parafianin Dariusz Sochacki zajmujący się kowalstwem

artystycznym wykuł żyrandole, które pięknie wkomponowują się we wnętrze.

Budowę kościoła ks. Pacak zlecił firmie „Kombud”, która wywiązała się z zadania perfekcyjnie. Nie byłoby radości z nowo wybudowanej świątyni, gdyby nie zaangażowanie parafian ofiarowujących modlitwy, jak również składających na ten cel ofiary pieniężne. Byli wśród wiernych też tacy, którzy poświęcali swój czas, aby pomagać przy budowie. Duży wkład wniósł przyjaciel parafii Ryszard Rynkowski, współorganizujący wraz z Księdzem Proboszczem letnie festyny. Trzeba zaakcentować, że przynosiły one największy dochód finansowy, a zarazem integrowały parafian. Dzięki temu wzrastała świadomość potrzeby, jak najszybszego ukończenia domu Bożego. □

## ekologiczni z diecezji toruńskiej na Jasnej Górze

czowskiej oraz ludowy zespół z Łękawicy k. Żywca uświetniały świętowanie. Dzielono się przywiezionymi wytworami rolnictwa ekologicznego i składano sobie życzenia. Wzorem lat ubiegłych do symbolicznej kamiennej stągwi składano intencje, które będą polecane w modlitwie różańcowej.

Obecnie ekologia i rolnictwo ekologiczne staje się nie tylko modą, lecz także koniecznością. Rolnictwo to jest ratunkiem przed organizmami genetycznie modyfikowanymi. Tego zdania są państwo Aleksandra i Mieczysław Babalscy, którzy na pielgrzymkę rolników ekologicznych przyjechali wraz ze swoimi współpracownikami. Od 1986 r. prowadzą certyfikowane gospodarstwo ekologiczne w Pokrzydowie, w dekanacie brodnickim. Przy gospodarstwie istnieje Wytwórnia Makaronu BIO przetwarzająca produkty zbożowe



Aleksandra i Mieczysław Babalscy

pochodzące z upraw ekologicznych. Są członkami Stowarzyszenia Ekoland. Gospodarstwo państwa Babalskich w bieżącym roku zwyciężyło w konkursie na najlepsze gospodarstwo ekologiczne roku w kategorii „Ekologia i środowisko” najpierw na szczeblu wojewódzkim, a następnie krajowym. Państwo Babalscy aktywnie działają w duszpasterstwie rolników i biorą udział w przedsięwzięciach duszpasterstwa, dzielą się wiedzą. Wystąpili m.in. z konferencjami na temat ekologicznego gospodarowania i życia codziennego podczas dorocznych spotkań diecezjalnego duszpasterstwa rolników (m.in. „Głos z Torunia” 5/2005 r., 2/2007 r.). Promują zdrową żywność, zdrowy styl życia oparty na wskazaniach przyrodolecznictwa i żywienia wg św. Hildegardy, wspierają swoją radą rolników zainteresowanych tymi metodami.

Wiele osób korzysta z ich doradztwa i porad tzw. dnia codziennego, ponieważ ekologia staje się sposobem na zdrowe życie.

„Zawsze się modlimy, żeby było trochę lżej, bo rolnikom jest bardzo ciężko, każdy ma jakieś swoje osobiste intencje. Wiem, że robimy coś dobrego, nie trujemy ziemi, robimy dobre rzeczy, żeby ludzie dobre rzeczy jedli” – mówiła Aleksandra Babalska. W swoim gospodarstwie organizują warsztaty i konferencje. W 2007 r. pan Mieczysław został wyróżniony tytułem „Zasłużony dla duszpasterstwa rolników diecezji toruńskiej”.

Państwo Babalscy są pionierami rolnictwa ekologicznego w diecezji toruńskiej i województwie kujawsko-pomorskim oraz w dziedzinie uprawy zbóż – pszenicy orkisz i pszenicy płaskurki. Podczas pielgrzymki uczestnicy otrzymali opłatek wypieczony z płaskurki, wyhodowanej w gospodarstwie państwa Babalskich. Więcej informacji: [www.biobabalscy.pl](http://www.biobabalscy.pl), [www.biokurier.pl](http://www.biokurier.pl) oraz w czasopiśmie – „Eko Arka” i „Bio Kurier”.

Aleksandra Wojdyto

# Symposium bioetyczne

**Z** okazji rocznicy nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Janowi Pawłowi II Wydział Teologiczny i Collegium Medicum UMK w Toruniu wraz z Towarzystwem Naukowym w Toruniu w dniach 24-25 listopada zorganizowali symposium naukowe „Granice eksperymentów biomedycznych a godność osoby”. Patronat honorowy nad konferencją bioetyczną objęli Rektor UMK oraz Prezydent Torunia. Symposium odbyło się w Auli Magna WT UMK i miało otwarty charakter. Do wygłoszenia referatów zaproszono wiele znanych osobistości, a przebieg konferencji koordynowali ks. prof. dr hab. Jan Perszon – dziekan WT UMK oraz ks. dr Zbigniew Wanat – wykładowca teologii moralnej i bioetyki WT.

## Zdrowo myśleć

24 listopada odbyła się konferencja dr. Tomasza Terlikowskiego, znanego dziennikarza i publicysty, pt. „Zdrowo myśleć na tematy bioetyczne”. Prelegent rozpoczął wystąpienie od etymologii słowa „myśleć” oraz stwierdzenia, że współczesna kultura staje się kulturą obrazu, a zatem redukuje ona gatunek homo sapiens (człowiek rozumny) do homo videns (człowiek oglądający, odbiorca obrazu). Tym samym człowiek współczesny przy podejmowaniu decyzji rezygnuje z kierowania się przesłankami racjonalnymi na rzecz uczuć i emocji, które nie powinny określać wartości moralnej danego czynu. Dr Terlikowski przywołał sztandarowy przykład wykorzystywany przez media w kontekście prowadzonej debaty nt. in vitro: widok szczęśliwej, rozpromienionej rodziny z dzieckiem (w tle ładny krajobraz, przyjemna muzyka) skonstruowany z obrazem smutnej, zrozpaczonej, pogrążonej w smutku rodziny pragnącej potomstwa. Po czym podsumował oczywistym wnioskiem: Przeciwny odbiorca niemający rzetelnej wiedzy o in vitro po obejrzeniu takiej sceny opowie się za metodą sztucznego zapłodnienia, gdyż ona, wedle reklamy, dostarcza pozytywnych odczuć. Prelegent poruszył problematykę eutanazji, aborcji, antykoncepcji (szczególnie tej w postaci środków wczesnopo-

ronnych). Przedstawił dramatyczne statystyki dokonywanych aborcji w państwach, które uznały ten „zabieg” za zgodny z prawem.

Podzielił się również spostrzeżeniem związanym z używanym powszechnie zwrotem „orientacja seksualna”. Termin „orientacja” wskazuje na równouprawnienie wszystkich orientacji seksualnych, a także wyklucza wskazanie tej jedynie poprawnej, naturalnej i zdrowej. Zatem, posługując się zwrotem „orientacja seksualna”, można mówić o byciu „zdrowym na homoseksualizm”, „zdrowym na biseksualizm”, ale także o byciu „zdrowym na Alzheimera”, „zdrowym na zapalenie płuc” itd. Dr Terlikowski opowiedział kilka sytuacji, w których, posługując się racjonalnym argumentowaniem, próbował wykazać bezzasadność teorii niektórych zwolenników etyki utilitarnej (skierowanej na korzyść), i usłyszał krótkie, lecz dosadne określenie: demagog. Po wystąpieniu uczestnicy zadawali pytania prelegentowi, m.in. o powody pozareligijne niestosowania antykoncepcji.

## Czy warto poprawiać Boga?

Drugiego dnia organizatorzy zaplanowali 6 referatów. Jako pierwszy głos zabrał prof. dr hab. n. biol. Ryszard Oliński, który swoje wystąpienie zatytułował: „Dylematy dotyczące manipulacji genetycznych i klonowania człowieka. Czy warto poprawiać Pana Boga – naturę?”. Prelegent przedstawił zarys problematyki klonowania, po czym poddał refleksji kwestię badania DNA i genotypu człowieka, które w niedalekiej przyszłości będzie można dokonać za kilkaset dolarów, a z którego to czerpie się ogromną wiedzę o danym człowieku – o jego predyspozycjach i skłonnościach. Wówczas nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której firmy ubezpieczeniowe, pracodawcy, trenerzy czy nawet narzeczony/a zażądają od nas ustalenia genotypów. Znikną marzenia, nie będzie dzieci chorych, gdyż one zginą w wyniku aborcji. Jednym słowem człowiek postawi się w roli stwórcy. „Ale czy to ulepszony świat?” – tym pytaniem prof. Oliński spuentował swoje wystąpienie.



Symposium cieszyło się dużym zainteresowaniem

Kolejnym prelegentem był prorektor UMK prof. dr hab. Andrzej Tretyn, który przybliżył tematykę organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO). Omówił metody transgenizacji zwierząt, a także zalety i zagrożenia agrobiotechnologii. Wśród tych pierwszych wskazał na zwielokrotnione plony, a w konsekwencji większe zyski. Z kolei niepożądanym skutkiem ubocznym jest powstawanie tzw. superchwastów.

„Psychochirurgia. Od Moniza do neuromodulacji” to temat kolejnego wykładu wygłoszonego przez prof. dr hab. n. med. Marka Harata. Nakreślił on historię rozwoju psychochirurgii, a także omówił metodę leczenia chorób psychicznych – neuromodulację z zastosowaniem stymulatora mózgowego, a także kwestie kontrowersyjne z nią związane. O ile w przypadku np. ciężkiej depresji lub zespołu Tournette’a zastosowanie stymulatora jest na porządku dziennym, o tyle w obliczu otyłości, bulimii, uzależnień od alkoholu czy narkotyków, agresji, zespołów lękowych albo otępienia w chorobie Alzheimera używanie go jest przedmiotem dyskusji.

## Ochrona i ratowanie życia

Po tych trzech wystąpieniach otwarto dyskusję, potem miała miejsce przerwa. Po jej zakończeniu wykład o podstawach etycznych w biomedycynie zaprezentował bp dr hab. Józef Wróbel, prof. KUL. Prelegent pokrótce scharakteryzował różne rodzaje antropologii, czyli dziedziny filozofii zajmujące

się człowiekiem, z których wyróżnił antropologię personalistyczną. Zakłada ona 3 podstawowe postulaty: godność człowieka, jego jedność duchowo-cieleśną, a także społeczną naturę. Ksiądz Biskup zaznaczył, że przyjmując ten rodzaj antropologii, nie można traktować człowieka wyłącznie jako środka do uzyskania celu, przedmiotu użycia.

Ks. dr hab. Marian Machinek, prof. UWM poruszył temat terapii przy zastosowaniu komórek macierzystych. Badania poszukujące ich możliwości, jak stwierdził, dowodzą ludzkiego geniuszu. Niemniej jednak jednoznacznie wypowiedział się na temat wykorzystywania embrionów: nie wolno ich niszczyć dla badań. Podkreślił, że musi istnieć inny sposób.

Jako ostatni przemawiał ks. dr hab. Piotr Morciniec, prof. UO, którego przedłożenie miało na celu ustalenie statusu ludzkich zwłok: Czy są one tylko martwym ciałem, czy ciałem z przypisywaną jak osobie godnością. Według niego powyższą kwestię rozstrzyga każde społeczeństwo z osobna. Zwłokom ludzkim należy się szacunek z racji godności osoby, której integralną część stanowiło właśnie ciało. Pomimo to dopuszczalne wydaje się być wykorzystywanie zwłok do eksperymentów i badań medycznych; ich wyniki mogą posłużyć do ochrony i ratowania życia człowieka przy jednoczesnym warunku traktowania ciała zmarłego z należyty szacunkiem. Po wszystkich konferencjach zadawano pytania prelegentom.

Kleryk Maciej Burkiewicz

Kończymy kolejny rok posługi miłości.  
Rok ogromnego wysiłku, który zaowocował konkretną pomocą.  
Obdarowaliśmy dziesiątki tysięcy osób, w tym rodziny wielodzietne.  
Było to możliwe dzięki rzeszy ludzi dobrej woli. Bóg zapłać!



Jezus się rodzi – Bóg do nas przychodzi. Radują się wielcy, radują się mali,  
Miłość nas łączy, ogrzewa, ocali!

W imieniu swoim i Caritas Diecezji Toruńskiej  
życzę Państwu ciepłych i pełnych łaski świąt Bożego Narodzenia,  
a Nowy Rok niech przyniesie ludzkie zrozumienie i życzliwość.



**Boże Narodzenie 2010**

Ks. prałat Daniel Adamowicz

*Daniel Adamowicz*  
Dyrektor  
Caritas Diecezji Toruńskiej

## Zapalmy światło nadziei

**B**oże Narodzenie to czas doświadczania miłości Boga i bliźniego. Jej szczególnym wyrazem jest wrażliwość na potrzeby ubogich i podejmowanie dzieł miłosierdzia. W tym duchu, w sposób szczególny w Wigilię i święta Bożego Narodzenia, ludzie dobrej woli pamiętają o tych, którzy nie mają rodziny, spędzają Święta samotnie lub nie mają suto zastawionego stołu podczas wieczerzy wigilijnej.

Caritas Diecezji Toruńskiej przez cały rok towarzyszy ludziom cierpiącym z powodu ubóstwa, samotności, wypadków, klęsk żywiołowych, choroby, bezrobocia, a Adwent i uroczystość Narodzenia Pańskiego są okresem szczególnej aktywności wolontariuszy i osób zaangażowanych w Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. W 2000 r. akcja ta nabrała charakteru ekumenicznego, gdyż do jej organizacji włączyli się Eleos Kościoła Prawosławnego i Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Dochód z Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom jest przekazywany na pomoc dla tych, którym już w pierwszym etapie życia przyszło stanąć wobec trudnej i bolesnej rzeczywistości – dzieciom cierpiącym z powodu ubóstwa, niedożywienia, choroby, przemocy, braku miłości,

bezrobocia rodziców czy innych losowych sytuacji. Realizacją wigilijnego dzieła, czyli dystrybucją świec i wykorzystaniem pozyskanych środków, zajmują się diecezjalne Caritas, które, będąc najlepiej zorientowane w skali problemów istniejących na danym terenie, działają skutecznie. Jednak wigilijne dzieło pomocy to nie tylko rozprawdzanie świec, lecz także kształtowanie postaw i próba uwrażliwienia ludzi na potrzeby tych, którzy sami nie mogą poradzić sobie z problemami, oraz znak chrześcijańskiej nadziei, wyobraźni miłosierdzia, solidarności i odpowiedzialności za drugich.

Tegoroczna akcja – już 17. – przebiega pod hasłem: „Zapalmy dzieciom światło nadziei” i jest wyrazem pomocy najmłodszym, tym, którzy ucierpieli wskutek powodzi w Polsce. W diecezji toruńskiej są dostępne 2 świece: ofiara za małą wynosi 6 zł, a dużą – 15 zł. Dochód będzie przeznaczony na zorganizowanie akcji kolonijnej dla najuboższych dzieci.



BOŻENA SZTANIER/NIEDZIELA

W czasie przygotowania do uroczystości Bożego Narodzenia chętnie dzielimy się z bardziej potrzebującymi od nas. Wystarczy wymienić np. Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, Szlachetną Paczkę i akcję Caritas Polska i Programu 1 (SMS o treści „Pomagam” na nr 72 052 lub telefon: 704-207-401). Pieniądze z tej ostatniej akcji są przeznaczone na zakup potraw na świąteczny stół dla poszkodowanych przez powódź z Sandomierza i okolic. Ponadto w parafiach, miejscach pracy lub marketach były zbierane

m.in. artykuły żywnościowe, środki czystości, z których przygotowywano paczki, przekazane potem osobom przeżywającym trudności.

Dzięki otwartości serc wielu osób i instytucji ludzie potrzebujący w święta Bożego Narodzenia doświadczają radości i choć na moment zapominają o swojej trudnej codzienności. Nasze działanie może zapalić światło nadziei...

Beata Pieczykura

# Wigilie Juliusza Słowackiego

„Życie romantycznego poety powinno być romantyczne i (...) chce, aby te wypadki były czyste i wznoszące duszę” – czytamy w „Pamiętniku” Juliusza Słowackiego.

Takie też były święta Bożego Narodzenia w jego krótkim życiu

ostatnie rodzinne święta Bożego Narodzenia Juliusz Słowacki spędził w 1828 r. w Krzemieńcu dokąd wrócił z Wilna po studiach. Myślami wybiegał ku Warszawie, gdzie miał objąć posadę w Komisji Skarbu. Dla młodzieńca o romantycznym usposobieniu, wielbiciela Byrona, perspektywa ślęczenia nad księgami rachunkowymi nie była szczególnie ekscytująca, jednak cieszyła go możliwość uwolnienia się spod kurateli „wiecznie płaczącej” i „egzaltowanej” matki, Salomei Bécu (nazwisko po drugim mężu). Po latach wspominał: „Wychowany między kobietami, pragnąłem jak najprędzej z rąk ich się wyrwać – i być samotnym”. Los, jak na ironię, nader skwapliwie spełnił to pragnienie: „Cisza wokoło... to są grobu cisze... (...) słucham samotny – zda mi się, że słyszę, jak z wolna płyną chwile mego życia, jak mnie mijają (...)” – wyznał młody poeta w wierszu napisanym w warszawskim mieszkaniu w samotną noc Bożego Narodzenia 1829 r.

## W poetyckim nastroju

Fortuna kołem się toczy. Boże Narodzenie 1830 r. Słowacki świętował w Warszawie oddychającej

wolnością po Nocy Listopadowej jako opromieniony sławą autor zagrzewających do walki – „Ody do wolności” i „Hymnu”. Rok później razem z tysiącami emigrantów z pokonanego powstania spędzał święta „na paryskim bruku”. W Wigilię 1832 r. gorzko samotnych rozmyślań słodził mu najmilszy dla poety prezent: „W nocy (...) przebiegałem myślą mój pobyt w tym mieście – i nic nie znalazłem przyjemnego, żadnego wspomnienia – oprócz chwili, w której przyniesiono mi pierwsze dwa tomiki moich poezji” – zwierzał się w liście do matki.

Do historii przeszła uczta urządzona 24 grudnia 1840 r. z okazji imienin Adama Mickiewicza, na którą jej gospodarz Eustachy Januszkiewicz prócz 40 emigrantów zaprosił autora „Balladyny”. Podczas toastów „wezwany Słowacki improwizować zaczął”. Mówił o sobie, swojej poezji, kończąc hołdem dla solenizanta i dowcipną puentą nawiązującą do „Pana Tadeusza”. A co na to mistrz Adam? „Wyzwany przez Słowackiego improwizacją, odpowiedziałem z natchnieniem, jakiego od czasu pisania „Dziadów” nigdy nie czułem. Było to dobre, bo wszyscy ludzie różnych partii rozplakali się i bardzo nas pokochali, i na chwilę wszyscy napełnili się miłością” – pisał Mickiewicz do poety Bohdana Zaleskiego. Zwróćmy uwagę na słowa znamienne w kontekście Wigilii i emigracyjnych waśni: „Napełnili się miłością” i „na chwilę”. Nic nowego pod słońcem...

## Wigilia w Palestynie

W drodze z Egiptu do Palestyny Juliusz Słowacki i podróżujący z nim Ludwik Brzozowski 22 grudnia 1836 r. rozpoczęli kwarantannę w pobliżu wioski El Arish. „(...) tak zastała nas wigilia Bożego Narodzenia... Wieczorem towarzyszył mi, dobywszy zapomnianego czekana [fletu], zagrał mi wiejską kolędę, której słuchałem z rozczuleniem” – pisał później do

matki. Wrażenia z tej niezwyklej nocy także utrwalił w poemacie „Ojciec zadumionych”: „Kiedy z tej spokojnej pustyni myśli moje odbiegły aż do dalekiej ojczyzny mojej i ku owym dniom, które dawniej spędzałem na ucztach w gronie rodzinnym, okropna burza (...) gruchnęła w nocy. (...) W smutne i zamyślane o kraju serce zaczęło wchodzić powoli przerażenie.... Szeleszczący od wichrów i deszczu namiot chwiał się nade mną zaczerwieniony od piorunów”. Świt zastał przemokniętych wędrowców na pobliskim wzgórzu, gdzie schronili się przed niechybną śmiercią w nurtach rzeczki, która potężnie wezbrała w czasie nawałnicy. Ale było warto znosić pątnicze trudy, by móc w lutym 1837 r. donieść z Bejrutu: „(...) byłem w grocie, gdzie pasterzom anioł zwiastował narodzenie Chrystusa (...), byłem przy żłobie Chrystusa i słuchałem Mszy św. odprawianej na nim za moją kuzynkę”.

## Nostalgia wygnańca

„Melancholia jest gościem moim we wszystkie prawie święta...” – zwierzał się Słowacki w jednym z listów. „Dzień pierwszy Bożego Narodzenia przepędziłem smutno. Wszyscy domowi wyjechali na wieczór, zostałem sam w domu” – pisał z Genewy o Wigilii 1833 r., a w grudniu 1834 r. marzył: „Teraz przy zbliżającym się Bożym Narodzeniu chciałbym, żeby mi kto mógł zaśpiewać kolędę taką, jaką słyszałem ostatniego roku, będąc w Krzemieńcu”. Widok opróżzonych śniegiem jodeł za oknem genewskiego mieszkania nasunął mu wspomnienie świąt spędzonych w 1827 r. w Jaszunach, majątku Śniadeckich: „Zdawało mi się, że zajeżdżam z dzwonkami przed ganek...”. Przypomnijmy, że za chwilę miał się witać ze swoją pierwszą miłością i muzą Ludwiką. Przede wszystkim jednak tęsknił do ukochanej matki – jedynej powierniczki – swojego



Juliusz Słowacki

ideału. Literat Aleksander Niewiarowski tak relacjonował swoją wizytę u Słowackiego w Wigilię 1847 r. „Przed wieczorem jeszcze wziąłem z sobą opłatek, poszedłem (...) powinszować Juliuszowi świąt szczęśliwych i przełamać się z nim chlebem poświęconym według ojczyznej zwyczaj. Zastałem go wzruszonego bardzo. Niedawno bowiem odebrał był list od matki, w którym załączony był opłatek... «Jest to prawdziwy chleb Boży – rzekł – gdyż poświęciły go ręce niewiasty świętej»”.

W Wigilię 1837 r. spędzoną we Florencji tylko ciałem towarzyszył ziomkom w czasie kolacji, bo jego dusza uleciała do „kraju lat dzieciennych”: „Ciagle myślałem o wili (...), którą kiedyś jadłem, będąc dzieckiem, potem przyszła mi na myśl wielka babuni piekarnia, czeladź śpiewająca kolędy”. Do opisu tamtej wieczery dołączył wymowną anegdotę: „Dawnym zwyczajem wyciągałem żdźbło siana spod obrusa i wyciągałem je bez kwiatka. Pani domu, widząc moje zasmucenie, ofiarowała się, że mi drugie wyciągnie, jakoż dobyła mi żdźbło krótkie bardzo nie z kwiatkiem, ale z kłosem na końcu. (...) dni moje będą krótkie, ale kłós zostanie po nich”.

Wojciech Wielgoszewski  
Zainteresowanym polecam artykuł pt. „Boże Narodzenie w rodzinie Fryderyka Chopina” („Głos z Torunia” nr 51/2001)

głos z Torunia  
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański  
(redaktor odpowiedzialny)  
współpraca: Joanna Kruczyńska  
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń  
tel. (56) 622-35-30 w. 39  
fax (56) 621-09-02  
e-mail: torun@niedziela.pl  
Dyżury: od poniedziałku do piątku  
w godz. 9-13  
Redakcja częstochowska:  
Beata Pieczykura  
tel. (34) 369-43-38